

SILVA RERUM

DZIECI BEZDOMNE, OSIEROCONE

Głos Poranny (245) zamieszcza głos jednej ze swych czytelniczek, która zwraca uwagę na brak należytej zorganizowanej opieki nad dziećmi osierocconymi.

Inaczej się ma rzecz z dziećmi opuszczonymi i sierotami. Przecież takich mamy w Polsce tysiące. Chowią się po norach, na ulicy. Statystyka wykazuje, że 90 proc. młodocianych przestępców w Studzińcu — to sieroty. Objaw zupełnie normalny. Dziecko, które chowa nędza, nie może mieć żadnych zasad moralnych. Nędza i brak opieki niczego dobrego nauczyć nie mogą. Kultura, moralność i etyka są to cechy nabyte przez wychowanie. Człowiek przeważnie rozwija się na obraz i podobieństwo swojego środowiska. Staje się zły, gdy życie się z nim źle obchodzi. Racjonalna opieka nad nieszczęśliwymi dziećmi dałaby społeczeństwu pozytywne jednostki a nie przestępców, ałazytów, złodziei etc.

Jak wygląda w Polsce opieka nad dziećmi? Dzieci chrześcijańskie umieszczane są w zakładach dla sierot, przeważnie państwowych czy też komunalnych. Dzieci żydowskie natomiast zdane są na łaskę czy nielaskę filantropii.

Dzieci chrześcijańskie znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej. Postawienie kwestii nie jest zbyt trafne: trzeba było wyraźnie zaznaczyć, iż chodzi tu właśnie nie o wyznaczenie, lecz o różnicę pod względem formy opieki. Opieka, z jakiej korzystają sieroty w zakładach wychowawczych, jest bez porównania lepsza i skuteczniejsza od opieki filantropijnej.

Czy można sobie w dzisiejszych czasach wyobrazić coś bardziej absurdalnego, jak filantropię w dziedzinie opieki nad dziećmi? Minęły już chyba bezpowrotnie te czasy, kiedy to litosną można było zastąpić obowiązkami.

W Polsce są 124 zakłady żydowskie dla sierot, utrzymywane przez tow. filantropijne. „Robią” filantropie przeważnie osoby starsze, ze ster zamkniętych, które dla zabicia czasu chwytają się idei dobroczynnej (wypływają stąd zaszczyty i honory, które imie leżąca próżność ludzka). Naturalnie, że te osoby przystępują do działalności wychowawczej bez żadnych przygotowań teoretycznych i w ogóle bez idei czynienia rzeczy dobrze. Uważają, że cokolwiek czynią, jest już wielkim dobrodziejstwem i trudno wymagać, aby było inaczej. Przecież to tylko ludzie dobrej woli, a obowiązek chyba należy nie do nich, tylko do państwa. Więc w XX wieku każdy ma prawo zbierać dzieci i czynić co mu się podoba? To traci średniowieczem.

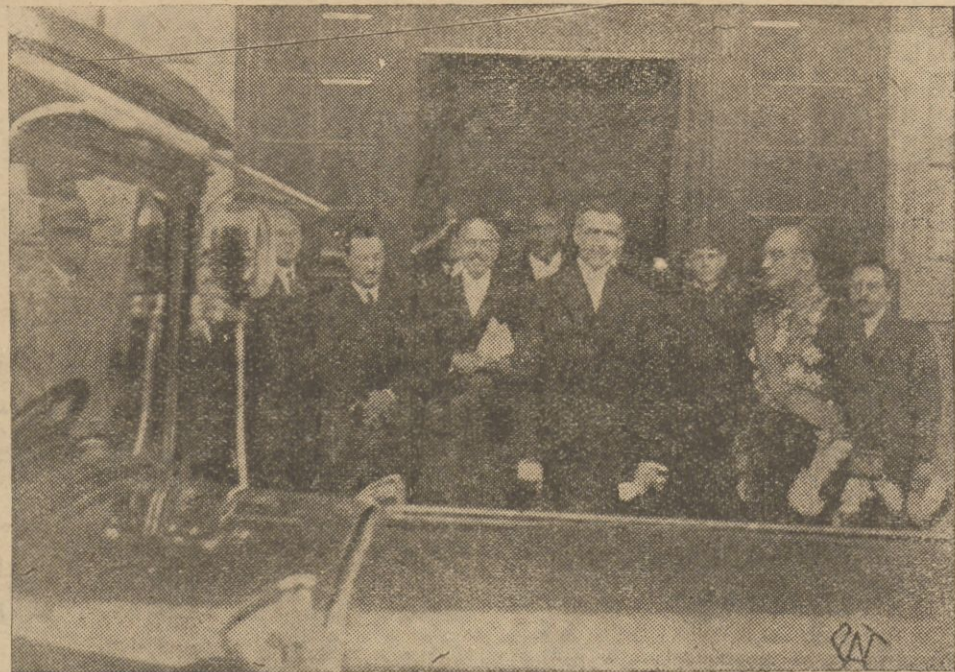
Zagadnienie wychowania dzieci bezdomnych jest bardzo skomplikowane i dlatego wymaga powagi i rozważań. Towarzystwa filantropijne nieraz kierujące się dobrą wolą, lecz nie mając należytego doświadczenia i korzystające z całkiem przygodnego personelu wychowawczego, wyrządzają często wielkie szkody i dzieciom, korzystającym z wątpliwego dobrodziejstwa i społeczeństwu.

W innych krajach umarła już wszelka filantropia. Każde dziecko, które nie ma należytej opieki domowej, przechodzi pod opiekę państwową czy komunalną, czy wreszcie gminną. W dziedzinie wychowania korzysta się z najnowszych zdobyczy wiedzy, z dziedziny psychologii, pedagogiki, pedagogiki specjalnej i t. d. Na to żałować pieniędzy nie wolno, gdyż dziecko wykołose przez brak racjonalnej opieki, kosztuje więcej potem, kiedy trzeba je jako dorosłego człowieka, trzymać w więzieniu. U nas niesłusznie, inaczej. W latach najlepszej koniunktury gospodarczej dzieci w domach sierot cierpiały głód i chłód. Chowa się te dzieci bez myśli o jutrze. Zdała od życia, chowane w gromadzie, jak stado bydła, bez uwzględnienia indywidualnych zdolności, z naciskiem, że trzymane są z laski, w wiecznym strachu przed rozpoczęciem samodzielnego życia. Kiedy dochodzi do wieku 14 — 16 lat, wydalą się z zakładu i oddają opiekę prawie zupełnie ustaje. Rzadko znajdują jakiś zawód.

Trzeba skończyć z filantropijnym samoklamywaniami się! Trzeba zwrócić jak największą uwagę na zakłady, wychowujące sieroty i postawić te zakłady na odpowiedniej wysokości.

Tego wymaga dobrze pojęty interes całego społeczeństwa. Lector.

Przed wręczeniem listów uwierzytelniających



Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych John Cudahy udaje się w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Romera na Zamek, celem złożenia swych listów uwierzytelniających P. Prezydentowi Rzplitej.

V krajowy lotniczy konkurs turystyczny

WARSZAWA PAT. — W drugim dniu lotu okrężnego samolotów, biorących udział w 5-ym krajowym konkursie turystycznym lądowali na lotnisku Mokotowskim, które jest lotniskiem etapowym uczestnicy lotu w następującej kolejności: pierwszy — o godz. 12.23 Pronaszkowski (Aeroklub Warszawski), drugi — o 12.28 Wysiekiński (A. Warsz.), następnie o godz. 12.30: Chorzewski (A. Lwowski), i Halewski (A. Warsz.), Rogalski (A. Warsz.), Suszyński (A. Poznański), o 14.10 — Hirsband (A. Warsz.), 14.12 — Drzewiecki (A.

Warsz.), 14.28 — Grzeszczyk — (A. Lwowski), 14.35 — Szarek (A. Lwowski), 14.45 — Kołaczkowski (Lubelski Klub Lotniczy), 15.50 — Łatwis (A. Warsz.), 15.55 — Sopora (A. Śląski), 16.00 — Gaździk (A. Śląski). Lotnik Chałupnik Wiktor na PZL-5 zatrzymał się na lotnisku w Zamocinie celem dokonania naprawy koła przy samolocie. Do godz. 17 lotnicy Kryński z Aerokl. Gdańskiego, Gie droyc (Aerokl. Wileński) i Jonikas (Aerokl. Wileński) znajdowali się w drodze.

Od bólu uwalniają tabletki **ASPIRIN**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Chodzę po Targach

Wystawa Lniarska a służba intendentury

W dniu otwarcia wystawy lniarskiej, t.j. 27 sierpnia r.b. odbył się w Wilnie w inicjatywę dowódcy O.K. III p. gen. Litwinowicza zjazd szefów intendentur ze wszystkich O. K. oraz przedstawicieli departamentu intendentury M.S. Wojsk z p.k. int. dypł. Drem Rudolfem, zastępcą szefa departamentu intendentury na czele, w którym to zjeździe wziął udział również jego inicjator — Dowódca O.K. III, wraz z szefem sztabu ppk. dypł. Perkowiczem.

W wirze różnych imprez i wobec zjawiającego się w ostatnich dniach w Wilnie na siebie uwagi to liczne grono oficerów, przybyłych z całej Polski, aby zobaczyć wyniki wysiłków społeczeństwa, skupiających się koło podniesienia tej ważnej dla gospodarstwa narodowego gałęzi produkcji, jaką stanowi hodowla i przemysł lniarski. Ale nie tylko prosta ciekawość była pobudką działania organizatorów i uczestników tego zjazdu. Chodziło o rzecz donioslejszą, o zaimanifestowanie, że służba intendentury, zapożyczając armię w różnego rodzaju tkaniny, rozumiała wybitnie rolę, jaką jej przypada w udziale, na tym dość mało znanym odcinku pracy gospodarczej Kraju. Oficerowie intendentury, w szczególności departament intendentury M.S. Wojskowych, nie tylko poznali doniosłość zadania, ale pokonując zwycięsko najróżnorodniejsze przeszkody, realizują to zadanie, wprowadzając tkaniny lniane, gdzie tylko ich użyte jest w armii możliwe. Praca na tym odcinku została w Polsce przedwzrostkiem rozpoczęta przez służbę intendentury jeszcze w roku 1920, za czasów, kiedy funkcję szefa Departamentu Intendentury M.S. Wojsk. pełnił gen. Litwinowicz i kiedy jeszcze mało kto w Polsce o tem myślał — potem szła dalej konsekwentnie prawie dobrze. Należy podkreślić wybitnie pod tym względem zasługi pana H. Wieruszki-Składkowskiego i szefa Dep. int. ppk. Masnego. Wyrazem tych wysiłków służby intendentury są ekspozyty w pawilonie „Len w wojsku”.

I to trzeba sobie irra et studio stwierdzić, że podobnie jak ten zjazd oficerów — intendentów odbył się bez reklamy, tak samo cicho i bez rozgłosu wieksza się płótno lniane w coraz to dalsze komórki organizmu armii i wypiera bawełnę, przyczyniając się miljonami kwotami do aktywności naszego bilansu handlowego.

I jeszcze jeden cel miał na oku ten zjazd, w którym wzięli udział oficerowie intendentury z całej Polski. Chcieli zaimanifestować wobec organizatorów wystawy lniarskiej stanowisko armii, że zagadnienie lniarskie nie może być przedmiotem troski regionalnej, ale cały Kraj powinien podjąć to hasło: „Przeź z bawełny” i konsekwentnie je realizować, tembardziej, że pewne rodzaje roślin włókniastych mogą być uprawiane na południu Polski ze względu na odpowiedniejszy klimat.

Z tego zjazdu oficerów intendentów powinniśmy wynieść pewną naukę, którą streszczamy w apelu do organizacyj rolniczych i kompetentnych władz państwowych, by następną wystawą lniarską i w ogóle wystawą włókniennictwa krajowego, niezależnie od tego, gdzie ona się odbędzie, data nam obraz rozwoju włókniennictwa w całej Polsce.

Dla propagandy lniarstwa ekspozyty wojskowe będą przeniesione do Poznania na wystawę higieniczno-przyrodniczą.

Dnia 6 b.m. została otwarta na Targach Północnych Wystawa drobiu i zwierząt futerkowych. Wystawa ta została zorganizowana na jak najściślejszy podług wzorów niemieckiej imprezy, urządzonej w grudniu ubiegłego roku przez p.p. Budrewicza i Chryste. Skład i podział funkcji członków Komitetu Wystawy całkiem wymownie świadczą o jej poziomie i powadze tej Wystawy.

Przedwzrostkiem rzecza się w oazy fakt, że przedwzrostkiem i II wiceprezidentem wystawiają swe ekspozyty, które ocenia, jako szefa, sekretarz komitetu, — co stwarza stan nienormalny.

Pierwszym wiceprezensem jest p. Zygmunt Chrysta, smutny bohater zesłorocznej całkiem niepokojącej imprezy wystawowej. Sekretarzem jest p. Wacław Budrewicz, jednocześnie członek komisji sędziowskiej. Ten właśnie p. Budrewicz, łącząc na zesłorocznej wystawie funkeję sekretarza i sędziego, po zlikwidowaniu wystawy przerabiał i zmieniał protokoły sędziowskie, a zdemaskowany, przyznał się do „omyłek”, których zresztą bynajmniej nie starał się sprostować.

Wśród członków komitetu znajdujemy dr. Antoniego Nowickiego, który na wystawie grał rolę wystawcy i sędziego jednocześnie, a doceniając wartość swych ekspozycji, ozdobił siebie złotymi medalami.

Innymi członkami Komitetu, a jednocześnie sędzią, jest artysta-malarz p. Czesław Wierusz-Kowalski, tworca wielu ciekawych portretów niewieścień, a wskutek tego wybitny znawca zwierząt futerkowych i drobiu, P. Wierusz-Kowalski z całą szerokością opo-

NIEUSTAJĄCA REWOLUCJA na KUBIE

WASZYNGTON. PAT. Z południowej Kuby nadchodzą niepokojące wiadomości, dowodzące, że rząd rewolucyjny przestaje panować nad sytuacją. W masach ludności wzrasta wrogi nastrój w stosunku do cudzoziemców. 2 obywateli amerykańskich zmuszonych było do szukania schronienia na pokładzie parowca angielskiego. Dwie rafinerie cukru, będące własnością obywateli amerykańskich, zostały zajęte przez zrewoltowane tłumy. Grupy uzbrojonych studentów wpadły do rezydencji Mendieta, byłego burmistrza Hawany, poszukując ukrywających się przed tłumem zwolenników nowego regime'u. W mieszkaniach wielu wybitnych osobistości kubańskich dokonano rewizji.

Grupa robotników usiłowała uwieźć dyrektora jednego z przedsiębiorstw amerykańskich. Dyrektorowi temu udało się zbiec na pokładzie parowca, stojącego w porcie Hawana. W Santa Clara dyrektor amerykańskiego towarzystwa Hunter Hicks uciekł przed wzburzonym tłumem na pokład handlowego statku angielskiego. Rada rewolucyjna ogłosiła odezwę, zapewniającą, że porządek będzie utrzymany, a dowództwo nad armją powróci do rąk mianowanych przez rząd zwierzchników.

HAWANA. PAT. Rada rewolucyjna sprzeciwiła się wszelkiej interwencji amerykańskiej i powzięła uchwałę usunięcia z nowej instytucji t. zw. poprawki Platta, upoważniającej

AMBASADOR PATEK W WARSZAWIE

WARSZAWA (tel. własny). — 7-go im. przybył do Warszawy po spędzeniu urlopu w jednym z uzdrowisk zagranicznych ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie p. Patek.

INSPEKCA WOJ. WSCHODNICH

WARSZAWA (tel. własny). — Kainster Komunikacji inż. Butkiewicz wyjechał w dniu dzisiejszym na inspekcję dróg kolejowych w województwach białostockim, nowogródzkim i poleskim.

PODZIĘKOWANIE WĘGROW

WARSZAWA (tel. własny). — Przewodniczący wycieczki węgierskiej do Polski nadstąpił depeszę zredagowaną po polsku:

— Za gorące i wspaniałe przyjęcie proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowania — z za granicy pięknej Ojczyzny Polski przesyłam serdeczne pozdrowienia.

KALLAY, minister rolnictwa.

Stany Zjednoczone do czuwania nad utrzymaniem ładu i porządku publicznego na Kuby. Istnieje obawa, że b. prezydent Kuby gen. Mendocal przygotowuje się do dokonania nowego zamachu stanu. Wśród znacznej części studentów, którzy w przewrocie odegrali znaczną rolę, panuje nastrój nieprzychylny dla obecnego rządu rewolucyjnego, który siłą obalił prezydenta Céspedes. Wśród żołnierzy panuje również niezadowolenie.

HAWANA. PAT. W kołach politycznych liczą się z możliwością nowego przewrotu. Liczba niezadowolonych stale wzrasta. Nowe władze rewolucyjne usunęły z zajmowanych stanowisk wielu doktorów, sędziów, urzędników. Istnieje obawa, że b. prezydent Kuby gen. Mendocal przygotowuje się do dokonania nowego zamachu stanu. Wśród znacznej części studentów, którzy w przewrocie odegrali znaczną rolę, panuje nastrój nieprzychylny dla obecnego rządu rewolucyjnego, który siłą obalił prezydenta Céspedes. Wśród żołnierzy panuje również niezadowolenie.

Obrazy grup konstytucyjnych

WARSZAWA (Tel. własny). — Dziś podjęte zostały dalsze obrady połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej klubu BBWR nad projektem nowej konstytucji. — Na posiedzeniu przystąpiono do debaty szczegółowej. Należy zaznaczyć, że przebieg dyskusji ogólnej wykazał zgodność poglądów na wytyczne nowego ustroju państwa, przedstawione w znanym przemówieniu prezesa p. Sławka.

Dyskusja wczorajsza dotyczyła poszczególnych przepisów projektu. Mówcy zabierający głos oświadczali wprowadzenie pewnych modyfikacji, nie odbiegających zresztą od zasad projektu oraz prosili o udzielenie wyjaśnień co do niektórych postanowień.

W dniu jutrzejszym odbędą się dalsze obrady. Obrady połączonych grup będą kontynuowane aż do ukończenia rozpatrywania nowego projektu ustroju państwa.

Katastrofa w kopalni Modrzejów

SOSNOWIEC PAT. — W kopalni Modrzejów w Niwe w pow. będzińskim wydarzyła się dziś poważna katastrofa górnicza. Wskutek zalania się stropu 5 górników zostało zasypanych. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa trwała całą noc. Dotychczas nie dotarło jeszcze do miejsca, w którym prz. uszczelnianie znajdują się nieszczęśliwi górnicy. Akcja ratunkowa trwa nadal.

SOSNOWIEC PAT. — Akcja ratunkowa w kopalni Modrzejów trwa w dalszym ciągu, mimo to do zasypanych górników nie udało się jeszcze dotrzeć. Mało jest nadziei znaleźć ich przy życiu.

Katastrofa wydarzyła się w głębokości 460 metrów pod ziemią. Z 12 górników, pracujących na tym odcinku, siedmiu w ostatniej chwili udało się uciec z życiem. Pięciu pracujących pod samym stropem nie zdążyło się uratować. Liczą oni od 25 do 35 lat.

Są to: Franciszek Tatar, Jakób Wrona, Jan Benek, Józef Ptachowicz, Franciszek Szmler. Na miejsce przyjechała komisja z ramienia władz administracyjnych i górniczych.

Usuwanie zwalisk natrafia na trudności wskutek dalszego obniżania się ziemi. Przekopano dotychczas chodnik długości 12 metrów.

Jutro prawdopodobnie dotrą drużyna ratunkowa do miejsca, gdzie wydarzyła się katastrofa.

Proces K.P.Z.B. w Kobryniu

KOBYRŃ PAT. — W procesie przeciwko 9 członkom KPZB przemawiał dziś w dalszym ciągu obrońcy oskarżonych, kładąc jak poprzednio główny nacisk na konieczność zainicjowania kwalifikacji czynu oskarżonych i domagając się przekazania sprawy sądowi zwyk-

lemu. W replice prokurator Jactusiński zabrał wywody obrony. Oskarżeni w ostatnim słowie prosili o darowanie życia, powołując się na swą nieswiadomość winy.

Wyrok ogłoszony będzie w piątek w południe o godz. 12-ej.

Szósty etap raidu kolarskiego

WOLKOWYSK PAT. — We czwartek rozegrany został 6-ty etap w biegu kolarskim dookoła Polski na trasie Lida — Wolkowysk (208 km.).

Pierwszy wpadł na metę Wasilewski — 7 godz. 50 min., drugi Moczulski — 7 g. 50 m.

05 sek. Dalsze miejsca zajęli: Olecki — 7:50:51, Lipiński — 7:52:52; Konopczyński — 7:57:22, Zagórski — 8:02:05 itd. Na trasie poranił się wskutek wypadku Cieśliński. Wasilewski miał wypadek na 22 km. przed metą.

Przyczyny katastrofy pod Podolskiem

MOSKWA. PAT. Prasa sowiecka ogłasza wyniki dochodzenia prowadzonego pod kierunkiem Tuchaczewskiego w sprawie katastrofy lotniczej, która wydarzyła się dnia 5 b. m., pociągając za sobą śmierć 8 osób. Ko-

misja stwierdziła, że samolot wystartował w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych, co niewątpliwie było jedną z głównych przyczyn katastrofy. Prace komisji nie zostały jeszcze zakończone.

13 wyroków śmierci w Niemczech

BERLIN PAT. — W procesie przed sądem w Düsseldorfie o zabójstwo Hitlerowca zapadł wyrok, skazujący dziewięciu oskarżonych na karę śmierci.

Dziesiątego oskarżonego skazano na długoletnie więzienie. Dziś zapadł również w Królewcem wyrok

śmierci przeciwko dwu oskarżonym o zabójstwo członka szturmówki.

Według dalszych doniesień prasy niemieckiej Bawarii odrzucił prośbę o ulaskawienie parobka, skazanego na śmierć za zabójstwo Hitlerowca.

I-szy zjazd prawników państw słowiańskich w Bratysławie

We czwartek, dnia 7 września r.b. udają się do Bratysławy (Czechosłowacja) na I-szy Zjazd Prawników Państw Słowiańskich uczestnicy grupy polskiej, w której skład wchodzi przedstawiciele głównych środowisk prawniczych, a mianowicie: Warszawa, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań i Wilno, oraz szereg prawników z miast pomniejszych, przeważnie adwokatów i sędziów grodzkich.

Prawnictwo polskie będzie reprezentowane na zjeździe w całości przez 150 prawników, gdyż do Bratysławy udają się zarówno liczni przedstawiciele nauki prawa, jak i nieliczni liczni członkowie magistratury sądowej i palestry.

W przydzium Honorowem Zjazdu, którego przewodnictwem pomimo długotrwałej choroby zachowuje nadal b. Minister, prof. U.J. K. Wł. Kumaniecki, wezmą udział osobiście: pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, p. Leon Supiński, Wice-Marszałek Senatu R.P. i wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, p. Antoni Bogucki i Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Karol Lutostański.

Na zjeździe obecni będą wszyscy polscy sprawodawcy główni, p.p. profesorowie: Ehrlich, Kutrzeba, Longchamps de Berier, Rappaport i Sukowski.

Organizacją Zjazdu pod kierownictwem prof. K. Wł. Kumanieckiego zajmował się wlaściwy Komitet, ściślejsz zaś — Sekretariat Generalny w Bratysławie z adwokatem dr. Cyrilem Barinką, jako sekretarzem generalnym na czele; w Polsce zaś czynności wykony-

nawcze, szczególnie w ostatnim okresie przedzjazdowym, ześrodkowały się w Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej, pozostającej pod przewodnictwem prezesa E. Stan. Rappaporta.

Zjazd w Bratysławie, mający zapoczątkować przyszłą, stałą organizację prawnictwa słowiańskiego, zapowiada się jako niezwykle liczne zgromadzenie, w którym weźmie udział przeszło 700 gospodarzy czechosłowackich, przeszło 150 prawników jugosłowiańskich i około 100 bułgarskich.

Udział grupy polskiej, po pokonaniu szeregu trudności natury organizacyjnej, zaznaczy się na zjeździe obecnością ponad 100 prawników polskich (oprócz 50 uczestników pośrednich, popierających), którzy przez swą liczebność i intensywny osobisty udział w pracach Zjazdu zawiadają o gotowości poparcia nowych prądów ideowych i dążeń łącznościowych wśród prawnictwa państw słowiańskich.

Wyjazd delegata polskiego do Wiednia.

WARSZAWA PAT. — We czwartek 7 b. m. dyrektor protokołu dyplomatycznego m. p. p. inżynier Romer wyjechał do Wiednia w charakterze specjalnego delegata ministra spraw zagranicznych na czas uroczystości, związanych z obchodem 250-ty rocznicy odświeżenie Wiednia.

ZGON LORDA GREY'A

LONDYN PAT. — Dziś o godz. 6 rano po prawie entygotygodniowej agonii zmarł lord Grey, przeżywszy lat 71. Lord Grey był jednym z najwybitniejszych i najbardziej typowych postaci angielskich z okresu przedwojennego. W ciągu 11 lat od roku 1905 do 1916 Grey był ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

ZAGINĘŁY DWA BALONY

NOWY YORK PAT. — Dotychczas brak wiadomości o polskim balonie „Koseinszko” i o amerykańskim balonie Bovermana, które wystartowały wraz z 4 innymi balonami 3 b. m. z portu lotniczego pod Chicago, w zawodach kulistych o puchar Benneta brało udział ogółem 6 balonów. Z tych 4 balony już wyładowały.

Święto dożynkowe w Spale



Delegacja wieńcowa z Krosna niesie dary zniwne Dostojnemu Gospodarzowi, Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

PALESTYNA

PO RAZ TRZECI

Reportaż z pobytu w Palestynie plóra **KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO**

wyszła z druku

I jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Cena zł. 3.80

II KLINIKA WEWNĘTRZNA D. S. B. na Antokolu zawiadania, że z dn. 12 września wznawia przyjmowanie chorych — Ambulatorjum Kliniczne czynne w dnie powszednie od godz. 9.30 — 11.30.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych. ZAŁOŻONA W 1909 r. ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁUCK, WILNO...

KRONIKA wileńska. PIĄTEK Dzia 8. Narodz NMP. Jutro Serg usza. KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

W czwartą bolesną rozróżnię śmierci. WŁADYSŁAWA-IGNACEGO DOWGIAŁŁY. Odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spókoj Jego duszy...

Regionalny Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych BBWR.

Dzisiaj, to jest w piątek dnia 8 września o godz. 10 rano otwarte zostaną w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie obrazy regionalnego zjazdu...

Z powiatu Wileńsko-Trockiego

Gdy wiadomości o całej Polski głoszą o ogromnym urodzaju, o dawno zakończonym sprzeczności, my rolnicy tutejsi jesteśmy w rozpaczliwym wprost położeniu.

MŁOCARNIE, KIERATY, WIALNIE, TRIEURY, SIECZKARNIE. ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11 a Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

BABIE LATO

Szyby lat i początek jesieni, bywają u nas czasem niezwykle piękne; stanowią jakbyby zadośćuczynienie za dzidyście dni poddasz lat. Ta piękna pora ma jednakże swoją ujemną stronę...

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zapisy przyjmuje Inspektor Szkolny i Kierownik wszystkich Szkół Powszecznych. Tam też nabywać można cegiełki Towarzystwa po 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Zachmurzenie zmienne, z możliwością przelotnych deszczów. Chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

TOWARZYSKA

W dniu 7 września r.b. w kościele parafialnym w Żupranach, zawarty został związek małżeński pomiędzy Natalią Sasinowską, właścicielką majątku Szumieliskiej, córką komandora Sasinowskiego, a hr. Franciszkiem Hutten-Czapskim, właścicielem dóbr Nowosólki.

MIEJSKA

Miesięczne subsydjum. Władze miejskie wyasygnowały tytułem bezwrotnego subsydjum przeszło 70.000 złotych na rzecz instytucji dobroczynnych na terenie Wilna.

Zmowa zmiany trasy linii autobusowej

Nr. 2. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że wobec zamknięcia przez Magistrat Wilna z dniem 11 września ulicy Zawalnej...

BALE I ZABAWY

25-lecie Związku Strzeleckiego. Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie...

AKADEMICKA

Koło Rolników Stud. U.S.B. w Wilnie zawiadamia swych członków, iż egzamina kołowe...

SZKOLNA

Shelley's Institute. Wyłączenie dla Młodzieży Szkolnej Kurs Stypendyjny (po 5 zł. miesięcznie - bez wpisowego): angielski, niemiecki.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Układ o pomarańcze. We wtorek dnia 12 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej...

Teatr i muzyka

Tak a nie inaczej w Teatrze Letnim z gościnnym występem Marjuszki Maszyńskiej. Dziś w piątek 8 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

CASINO

Podróż posłubna we troje. HELIOS - Serec obryzma. PAN - Arjuna. ROXY - Żona na jedną noc.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Skradł gwóźdź. 2 skrzynie gwóźdźi skradziono z podwórza domu przy ul. Kwiatowej Nr. 5. Kradzieży tej według wyniku śledstwa dokonał leśk Majzel zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 53.

WILNO - TROKI

Pożar. We wsi Gudziński, gminy rudzkiej, pow. wileński - trocki pożar zniszczył częściowo dom mieszkalny Pietraszkiewicza Władysława...

MOŁODECZNO

Bójka. Na pastwisku koło wsi Ciereszki gminy bienieckiej w czasie bójki w sprawkach majątkowych Stenikiewicz Stefan lat 36, ugodzony został przez brata swego 30 letniego Filipa kamieniem...

Zakończenie Triduum Eucharystycznego

Wczoraj nastąpiło zakończenie Triduum Eucharystycznego dla chorych. Nabożeństwa rozpoczęły się przy jeszcze leżącym uchu le zarówno chorych jak i zdrowych. Mszę św. odprawił ks. Józef Wójcicki...

Spalili się młyn na ulicy Legionowej

WILNO. Wczoraj w nocy powstał niespodziewany pożar w młynie zbożowym przy ul. Legionowej 119. Z uwagi na to, że urządzenie młyna było drewniane ogień momentalnie ogarnął cały gmach...

Człowiek, który nie przyznaje się do swjej tożsamości

WILNO. Wczoraj w nocy w sądzie Okręgowym zakończył ostatnie rozpoznanie sprawę niejakiego Henryka - Medarda Hermańskiego.

Przed pięć laty w urządzie pocztowym w Dziśnie popełniono nadużycie na 300 złotych. W czasie przeprowadzania dochodzeń defraudant zginął i został dopiero w styczniu b. r. zatrzymany w Brześciu.

Jakież jednak było zdumienie policji, gdy zatrzymany oświadczył, iż nigdy urzędniczkiem pocztowym nie był, wobec czego nie mógł popełnić żadnych nadużyć.

Na rozprawie fantastyczne opowiadanie Hermasńskiego obalili wreszcie zeznania władz zwierzchnich oskarżonego, które stwierdziły, iż w rzeczywistości był on urzędnikiem pocztowym.

Arjana jest naturalna, życiowa i zwyyczajna - oto sekret wielkiej sztuki i wielkiego talentu Elżbiety Bernger.

Trzęsienie filmu? Krótka historia sereb młodej dziewczyny, przedwziewnie prosto opowiedziana.

Partner Elż. Bernger Perey Marmont jest wystarczająco zblazowany jak na swą rolę i wystarcząco dyskretny, jako drugie skrzyżce.

Szwankując nieco strona dialogowa, przypuszczalnie z winy wadliwej taśmy.

Dodatki, jak przystało na program otwarcia, niezłe i ciekawe (PAT, Fox i Mickey).

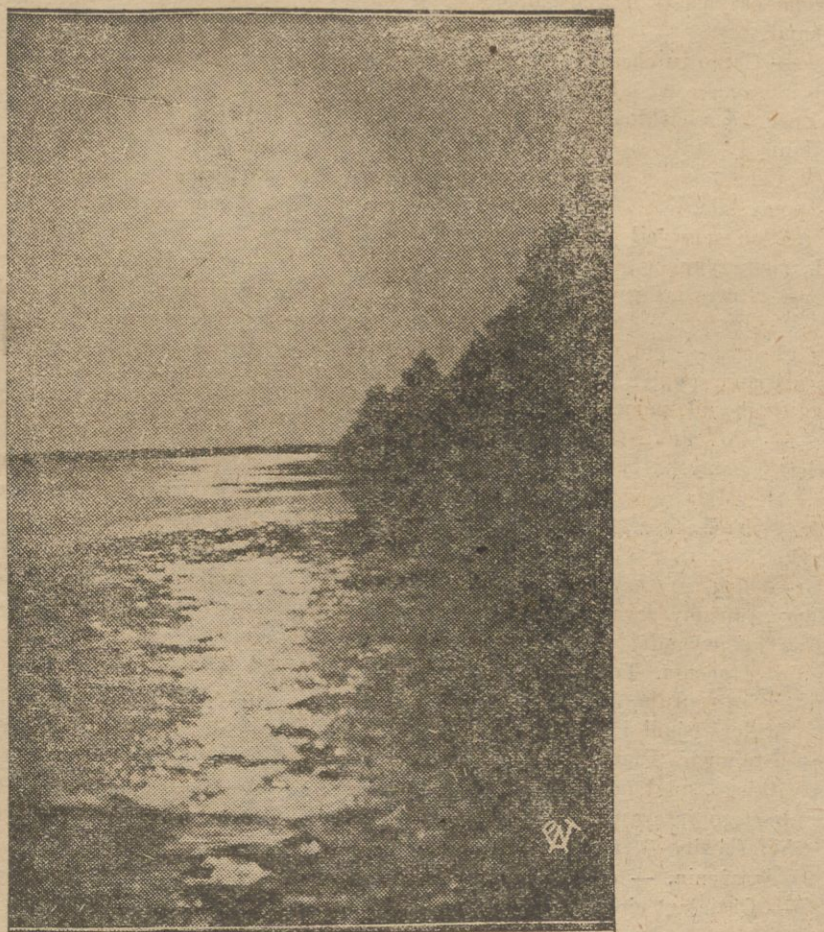
Pierwszorządne artykuły malarskie i t. p. po cenach najniższych poleca SKŁAD FARB Franciszka RYMASZEWSKIEGO Wilno, ul. Mickiewicza 35

D-r. E. GLOBUS Choroby skórne i weneryczne powrocił Wileńska 22, tel. 550. od 10-12 i 5-7.

PIĄTEK WILEŃSKIE

7.00 Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gospodarstwa domowego; 10.00 Transmisja otwarcia zjazdu działaczy...

Jezioro Szczutowskie w biasku księżycu



Taki stan nazywa się beznadziejnością, ale wielu jest takich, którzy nie chcą wierzyć, że jest u nas tak bardzo źle, dowodząc, że rolnicy teauryzują i udają nędzę.

Zabawa

Wielka zabawa. W niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 4-tej popol. dana będzie słoneczna komedia „Tak a nie inaczej” z gościnnym występem Marjuszki Maszyńskiej.

Teatr muzyczny „Lutnia”. „Len”, „Polska krew”. Dziejny przedstawienie składające się z pokazu - rewji „Len”, oraz repertuaru o peretki „Polska krew” - schodzi z repertuaru w pełni powodzenia, ustępując miejsca najbliższej premierze.

Popołudniówka niedzielna w Bernardynie. W niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 4-tej popol. dana będzie słoneczna komedia „Tak a nie inaczej” z gościnnym występem Marjuszki Maszyńskiej.

Indywidualne żniżki do Teatru „Lutnia” dla zwiedzających Polski Północne. W porozumieniu z Dyr. Targów Północnych - wprowadzone zostały od dnia dzisiejszego 20 proc. żniżki biletowe na parter za okazaniem odnośnej legitymacji, wydawanej przez Dyr. Targów.

Porańek dla dzieci i młodzieży w „Lutni”. Które z dzieci było na ciekawym widowisku „Z palacu do cyrku” W. Stanisławskiej, - te długo zachowa je w pamięci. Gra artystów z pp. Dunin - Rychłowska i Tatrzalska na czele i dzieci, śpiew i muzyka, tańce koników, chwytliwy pająk i akrobata, piosenki Biba - składają się na oryginalną i zupełnie nową, nieznaną w przedstawieniach dla dzieci całość, a treść zaciekawia i porusza

Do mniej odwiedzanych przez turystów części kraju należą jeziora powiatu Rypińskiego. A przecież dzięki swemu malowniczoemu położeniu zasługują one na bliższe poznanie. Na zdjęciu jezioro Szczutowskie w pow. Rypińskim w blasku poświaty księżycowej.

„HELIOS” Mistrz WALLACE BEERY SERCE OLBRZYMA (CZEMP) w swem najnowszym i najlepszym arcydziele...

„ROXY” MICKIEWICZA 22, tel. 15-28. Kto stroskany i strapiiony, kto chce zapomnieć o kryzysie, niech spieszy na 2 godzinną ucztę...

baranowicka Minister Butkiewicz w Baranowiczach. Dziś (7 września) przyjeżdża do Baranowicz minister komunikacji Butkiewicz...

W powrotnej drodze wycieczka zatrzymała się w Warszawie i pod kierownictwem agronomu Maciejszczyka instr. O.T.O. i K.H. Słonia...

Na spotkanie panu ministrowi wyjechał pan starosta Neugebauer. Wykopaliska. Podczas robót ziemnych na szosie Horodyszce...

Na gorącym uczynku. W dniu 6 września o godz. 18-tej na gorącym uczynku kradzieży garterdy z mieszkania Izabeli Kupniewskiej...

— Pożar. W dniu 6 września o godz. 23 m. 30 w os. Zahacie gm. Dobromyśl spaliła się stodoła...

LECZNICA LITEWSKIEGO STOW. POM. SANITARN. WILNO, ul. MICKIEWICZA 33 e, tel. 17-77

Giełda warszawska Dewizy i waluty. Belgja 124.65 — 124.9 — 124.34. Gdańsk 173.60 — 174.03 — 173.77.

Bank Spółdzielczy Chrześcijański. gotówkę i kredyt. Zamówienia prosimy skierowywać niezwłocznie, czas nagli.

Lekarze. DOKTOR Bażytkiewiczowa. DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA. DOKTOR Blumowicz.

ROZDZIAŁ XX MĄŻ I ŻONA. Wobec widna niebezpieczeństwa, Miller, po raz pierwszy może w życiu, stracił swój zwykły, zimny spokój.

— Głupstwo! Przecież Jerry nie o mnie nie wiedział, ty też figurowałaś jako wdowa. Niktby się o mnie nie dowiedział, Teraz, kto wie, czy nie sprowadziłaś na mnie polcję!

— To nie, ja muszę się widzieć z panem! — Proszę powiedzieć, że „Meta” chce go widzieć. — Pan śpi jeszcze, nie mogę budzić pana.

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Powrót pana wojewody. Pan wojewoda Stefan Świdewski z Warszawy udał się do Wilna, gdzie w dniu 5 b.m. wziął udział przy otwarciu Izby Rolniczej.

— Organizacyjne zebranie Akademii Strzeleckiej dnia 4 września 1933 r. odbyło się organizacyjne zebranie Akademii Strzeleckiej, na której p. Romuald Kawalec omówił cele i zadania Związku Strzeleckiego.

— Powrót z urlopu. Jak się dowiadujemy p. Kazimierz Gedrojc, prezes Sądu Okręgowego w Grodnie powrócił w dniu dzisiejszym z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

— Ukaran za działalność wyrotową. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Hrymowicza i przy udziale sędziów pp. Toloczki i Czudinowicza rozpoznał sprawę z oskarżenia mieszkańca m. Grodna Aleksandrowicza Chaima w Zalcmana Abrama lęki z art. 97 K. K., czyli za działalność komunistyczną.

— Poświęcenie sztandarów S.M.P. w Iszczołnie. Dnia 3-go września r.b. mała miejscowość Iszczołna leżąca na terenie powiatu Szeczeńskiego w województwie nowogrodzkiem obchodziła rocznicę uroczystości. Miejsce Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej miejskiej i żeńskiej wyświęcały nowofundowane sztandar organizacyjne.

— Wycieczka, już z natury malowniczo położona wśród pól i łąk, porośnięta lasami świerkowymi, przyciągała się na ten dzień uroczystości. Ponad najwyższe szczyty ciemnoczerwonej panonury jodeł, strzelały ku górze masy, ze sztandarami o barwach papieskich i narodowych, przy dźwiękach piosenek się święcą zieleń brzoźek i choinek, barwne transparenty wzywały młodzież do wytrwałego stania pod znamiem wiary katolickiej i do budowy silnej Polski.

— Oskarżony do winy się nie przyznaje i oświadcza, że prawdziwe jego nazwisko jest Aleksandrowicz, a imię Chaim. Do partii komunistycznej nie należał. W roku 1925 organizował strajk w garbarni Mordchelewiczy i będąc poszukiwany przez policję w tymże roku uciekł do Niemiec, gdzie był do roku 1931, poczem powrócił do Warszawy, gdzie trudnił się wyrabianiem torebek skórzanych i nie mając pracy wyjechał do Pińska, gdzie też nazajutrz został przytrzymany. Falszawy paszport zdobył od Zalcmana za 75 zł.

— W tej sprawie zbadani zostali 4-ch świadków, z których dwaj funkcjonariusze Urzędu Śledczego w Pińsku zeznali o szczegółach zatrzymania Aleksandrowicza. Oprócz tego jeden z tych świadków zeznał, iż wiadomym mu jest, że A. również i w roku 1928 był w Pińsku.

— Po zbadaniu reszty świadków zabrał głos p. wiceprokurator, który w przemówieniu swoim poddał analizie dowody aktu oskarżenia i wnosi o surowe ukaranie oskarżonego. Dłuższe przemówienie obrońcy wygłosił oskarżony, który w przemówieniu tem stara się dowiedzieć o swej niewinności.

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Powrót pana wojewody. Pan wojewoda Stefan Świdewski z Warszawy udał się do Wilna, gdzie w dniu 5 b.m. wziął udział przy otwarciu Izby Rolniczej.

— Organizacyjne zebranie Akademii Strzeleckiej dnia 4 września 1933 r. odbyło się organizacyjne zebranie Akademii Strzeleckiej, na której p. Romuald Kawalec omówił cele i zadania Związku Strzeleckiego.

— Powrót z urlopu. Jak się dowiadujemy p. Kazimierz Gedrojc, prezes Sądu Okręgowego w Grodnie powrócił w dniu dzisiejszym z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

— Ukaran za działalność wyrotową. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Hrymowicza i przy udziale sędziów pp. Toloczki i Czudinowicza rozpoznał sprawę z oskarżenia mieszkańca m. Grodna Aleksandrowicza Chaima w Zalcmana Abrama lęki z art. 97 K. K., czyli za działalność komunistyczną.

— Poświęcenie sztandarów S.M.P. w Iszczołnie. Dnia 3-go września r.b. mała miejscowość Iszczołna leżąca na terenie powiatu Szeczeńskiego w województwie nowogrodzkiem obchodziła rocznicę uroczystości. Miejsce Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej miejskiej i żeńskiej wyświęcały nowofundowane sztandar organizacyjne.

— Wycieczka, już z natury malowniczo położona wśród pól i łąk, porośnięta lasami świerkowymi, przyciągała się na ten dzień uroczystości. Ponad najwyższe szczyty ciemnoczerwonej panonury jodeł, strzelały ku górze masy, ze sztandarami o barwach papieskich i narodowych, przy dźwiękach piosenek się święcą zieleń brzoźek i choinek, barwne transparenty wzywały młodzież do wytrwałego stania pod znamiem wiary katolickiej i do budowy silnej Polski.

— Oskarżony do winy się nie przyznaje i oświadcza, że prawdziwe jego nazwisko jest Aleksandrowicz, a imię Chaim. Do partii komunistycznej nie należał. W roku 1925 organizował strajk w garbarni Mordchelewiczy i będąc poszukiwany przez policję w tymże roku uciekł do Niemiec, gdzie był do roku 1931, poczem powrócił do Warszawy, gdzie trudnił się wyrabianiem torebek skórzanych i nie mając pracy wyjechał do Pińska, gdzie też nazajutrz został przytrzymany. Falszawy paszport zdobył od Zalcmana za 75 zł.

— W tej sprawie zbadani zostali 4-ch świadków, z których dwaj funkcjonariusze Urzędu Śledczego w Pińsku zeznali o szczegółach zatrzymania Aleksandrowicza. Oprócz tego jeden z tych świadków zeznał, iż wiadomym mu jest, że A. również i w roku 1928 był w Pińsku.

— Po zbadaniu reszty świadków zabrał głos p. wiceprokurator, który w przemówieniu swoim poddał analizie dowody aktu oskarżenia i wnosi o surowe ukaranie oskarżonego. Dłuższe przemówienie obrońcy wygłosił oskarżony, który w przemówieniu tem stara się dowiedzieć o swej niewinności.

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Powrót pana wojewody. Pan wojewoda Stefan Świdewski z Warszawy udał się do Wilna, gdzie w dniu 5 b.m. wziął udział przy otwarciu Izby Rolniczej.

— Organizacyjne zebranie Akademii Strzeleckiej dnia 4 września 1933 r. odbyło się organizacyjne zebranie Akademii Strzeleckiej, na której p. Romuald Kawalec omówił cele i zadania Związku Strzeleckiego.

— Powrót z urlopu. Jak się dowiadujemy p. Kazimierz Gedrojc, prezes Sądu Okręgowego w Grodnie powrócił w dniu dzisiejszym z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

— Ukaran za działalność wyrotową. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Hrymowicza i przy udziale sędziów pp. Toloczki i Czudinowicza rozpoznał sprawę z oskarżenia mieszkańca m. Grodna Aleksandrowicza Chaima w Zalcmana Abrama lęki z art. 97 K. K., czyli za działalność komunistyczną.

— Poświęcenie sztandarów S.M.P. w Iszczołnie. Dnia 3-go września r.b. mała miejscowość Iszczołna leżąca na terenie powiatu Szeczeńskiego w województwie nowogrodzkiem obchodziła rocznicę uroczystości. Miejsce Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej miejskiej i żeńskiej wyświęcały nowofundowane sztandar organizacyjne.

— Wycieczka, już z natury malowniczo położona wśród pól i łąk, porośnięta lasami świerkowymi, przyciągała się na ten dzień uroczystości. Ponad najwyższe szczyty ciemnoczerwonej panonury jodeł, strzelały ku górze masy, ze sztandarami o barwach papieskich i narodowych, przy dźwiękach piosenek się święcą zieleń brzoźek i choinek, barwne transparenty wzywały młodzież do wytrwałego stania pod znamiem wiary katolickiej i do budowy silnej Polski.

— Oskarżony do winy się nie przyznaje i oświadcza, że prawdziwe jego nazwisko jest Aleksandrowicz, a imię Chaim. Do partii komunistycznej nie należał. W roku 1925 organizował strajk w garbarni Mordchelewiczy i będąc poszukiwany przez policję w tymże roku uciekł do Niemiec, gdzie był do roku 1931, poczem powrócił do Warszawy, gdzie trudnił się wyrabianiem torebek skórzanych i nie mając pracy wyjechał do Pińska, gdzie też nazajutrz został przytrzymany. Falszawy paszport zdobył od Zalcmana za 75 zł.

— W tej sprawie zbadani zostali 4-ch świadków, z których dwaj funkcjonariusze Urzędu Śledczego w Pińsku zeznali o szczegółach zatrzymania Aleksandrowicza. Oprócz tego jeden z tych świadków zeznał, iż wiadomym mu jest, że A. również i w roku 1928 był w Pińsku.

— Po zbadaniu reszty świadków zabrał głos p. wiceprokurator, który w przemówieniu swoim poddał analizie dowody aktu oskarżenia i wnosi o surowe ukaranie oskarżonego. Dłuższe przemówienie obrońcy wygłosił oskarżony, który w przemówieniu tem stara się dowiedzieć o swej niewinności.

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

— Kradzież koni. W nocy na 6 b. m. wsi Morgiewicze gm. Marchińska nieznanymi nazwiskami dokonali kradzieży 2-ch koni wartości 300 zł., na szkodę mieszkańców tejże wsi Bekanowskiego Tomasza i Konstancji Władysława Stefana. Kradzieży dokonano ze stajen i zachodzi podejrzenie że konie skradzione zostały przez cyganów.

— Pokasana przez psa. Kalinowska Emilia mieszkanka wsi Prześciółka gm. hożańskiej pokasana została przez psa należącego do Stefana Jakubowskiego zam. w maj. Stanisławów.

— Groźny dorożkarz. Tumił Władysław (Bema 10) zameldował o wyłudzeniu od niego podstępem 5 zł., i zabranii mu siłą laski i kapelusza, przez dorożkarza Piotra Rybatkę (Niemińska 9).

„HELIOS” Mistrz WALLACE BEERY SERCE OLBRZYMA (CZEMP) w swem najnowszym i najlepszym arcydziele...

„ROXY” MICKIEWICZA 22, tel. 15-28. Kto stroskany i strapiiony, kto chce zapomnieć o kryzysie, niech spieszy na 2 godzinną ucztę...

baranowicka Minister Butkiewicz w Baranowiczach. Dziś (7 września) przyjeżdża do Baranowicz minister komunikacji Butkiewicz...

W powrotnej drodze wycieczka zatrzymała się w Warszawie i pod kierownictwem agronomu Maciejszczyka instr. O.T.O. i K.H. Słonia...

Na spotkanie panu ministrowi wyjechał pan starosta Neugebauer. Wykopaliska. Podczas robót ziemnych na szosie Horodyszce...

Na gorącym uczynku. W dniu 6 września o godz. 18-tej na gorącym uczynku kradzieży garterdy z mieszkania Izabeli Kupniewskiej...

— Pożar. W dniu 6 września o godz. 23 m. 30 w os. Zahacie gm. Dobromyśl spaliła się stodoła...

LECZNICA LITEWSKIEGO STOW. POM. SANITARN. WILNO, ul. MICKIEWICZA 33 e, tel. 17-77

Giełda warszawska Dewizy i waluty. Belgja 124.65 — 124.9 — 124.34. Gdańsk 173.60 — 174.03 — 173.77.

Bank Spółdzielczy Chrześcijański. gotówkę i kredyt. Zamówienia prosimy skierowywać niezwłocznie, czas nagli.

Lekarze. DOKTOR Bażytkiewiczowa. DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA. DOKTOR Blumowicz.

ROZDZIAŁ XX MĄŻ I ŻONA. Wobec widna niebezpieczeństwa, Miller, po raz pierwszy może w życiu, stracił swój zwykły, zimny spokój.

— Głupstwo! Przecież Jerry nie o mnie nie wiedział, ty też figurowałaś jako wdowa. Niktby się o mnie nie dowiedział, Teraz, kto wie, czy nie sprowadziłaś na mnie polcję!

— To nie, ja muszę się widzieć z panem! — Proszę powiedzieć, że „Meta” chce go widzieć. — Pan śpi jeszcze, nie mogę budzić pana.

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”

— Wszyscy przepadli! — myślała, — zginęli! Trzeba ratować Jerry'ego! Jerry napewno się wygada... on był zawsze niebezpieczny. — Taż się wzięła do niego radość: „Przecież to koniec — musiała się skończyć.”